Dziennik Bałtycki junior

Eko Zakręceni

Podstawowa Ekologiczna Szkoła Społeczna w Rumi
ul. Kujawska 8a
84-230, Rumia

Numer 6 11/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Minecraft – kwadratowe szaleństwo

Gra Minecraft, którą chciałbym dziś zaprezentować czytelnikom „Eko Zakręconych”, powstała w listopadzie 2011 roku. Pomysłodawcą gry był założyciel firmy Mojang - Markus Persson, a zaprojektował ją Jens Bergsten. Razem stworzyli grę, która swoją grywalnością wielokrotnie pokonała inne gry na rynku. Od tego czasu miliony graczy pobrało Minecrafta na swoje komputery i komórki, co jest fenomenem na skalę światową.
Tym, którzy nie mieli jeszcze okazji grać w Minecrafta przekażę kilka podstawowych informacji na jego temat. Przede wszystkim jest to gra dla każdego, ale najbardziej spodoba się młodym graczom.

Osoby rozpoczynające przygodę z Minecraftem będą nie lada zdziwione, że wszystko, łącznie z bohaterem, którym kierujemy, jest zrobione z sześcianów i kwadratów. Podstawowym zadaniem kwadratowego bohatera jest przetrwać jak najwięcej dni, budując schronienie i rozbudowując świat z dostępnych materiałów. Gracz musi równocześnie walczyć z potworami, które próbują pozbawić go życia. W tej grze mapa (co najbardziej mnie cieszy) jest nieograniczona, co pozwala na długą zabawę. Możemy na przykład swobodnie zmienić rejon mapy. Kiedy znudzi się nam las, udajemy się w zimowe pustkowia, by tam wybudować nową bazę.

Pierwszym krokiem, zazwyczaj wykonywanym przez gracza, jest ścięcie drzewa dla zdobycia niezbędnego drewna. Z każdego rodzaju drewna można zrobić deski, z desek można zrobić stół rzemieślniczy. Na stole rzemieślniczym możemy wykonać inne, bardziej skomplikowane przedmioty, np. kilof, łopatę, siekierę, miecz, motykę, piec, skrzynkę i wiele innych rzeczy, które będą potrzebne w dalszej przygodzie.
W grze mamy dwa podstawowe tryby do wyboru. Pierwszy to tryb przetrwania – próbujesz przeżyć jak najwięcej dni, równocześnie budując i niszcząc. Gdy bohater umiera, odradza się ponownie albo przy łóżku w zbudowanym wcześniej domku, albo w miejscu, gdzie zaczęliśmy grę. Drugi to tryb kreatywny – budujemy bez ograniczeń co tylko przyjdzie nam do głowy. Do dyspozycji gracza jest nieograniczona liczba dostępnych materiałów niezbędnych do konstrukcji oraz wszystkie przedmioty z ekwipunku. Podczas grania w tym trybie możemy cieszyć się nieśmiertelnością oraz zdolnością latania.
Jak w każdej dobrej grze w Minecrafrcie jest dostępny tryb wieloosobowy, dzięki czemu możemy grać wspólnie przez internet z naszymi kolegami i koleżankami. Podłączając się do dostępnych w internecie gotowych serwerów Minecrafta możemy przebierać wśród dostępnych światów przygotowanych do wspólnej rozgrywki, bogatych w różnego rodzaju unikalne dodatki i modyfikacje. Na wielu serwerach są również minigry – są to gry w grze głównej, pozwalające na rywalizację przez internet pomiędzy graczami.
Moim zdaniem Minecraft jest bardzo wciągającą grą. Potwierdzają to miliony graczy na całym świecie, którzy codziennie spędzają wiele godzin na budowaniu swoich krain i walce z przeciwnikami. Polecam bardzo grę Minecraft, ponieważ jest ona bardzo dobrze zaprojektowana i każdy znajdzie w niej coś dla siebie.

Mateusz Groszek Va

Podróż śladami Pana Sukulentego

Po przeczytaniu książki Jovanki Tomaszewskiej i Wojciecha Kołyszko postanowiliśmy zwiedzić Rumię z Panem Sukulentym. Udaliśmy się do kaktusiarni Pana Hinza z nadzieją, że tam go spotkamy. Było tam mnóstwo sukulentów, ale naszego nie. Znając z książki **"Rumia pachnąca rumiankiem, czyli czego szukał, a co znalazł Pan Sukulenty"** trasę jego wędrówki, po wcześniejszym zaznaczeniu na mapie wszystkich miejsc ruszyliśmy w dalszą podróż. Niestety nigdzie już go nie było, zostały nam tylko zdjęcia z wyprawy i wspaniałe wrażenia. Rumia to naprawdę piękne miasto!!! Szczęście nam jednak dopisało, bo zamiast Pana Sukulentego spotkaliśmy jego twórców. Na wspaniałej Stacji Kultura mogliśmy porozmawiać o pracy nad książką, o innych dziełach autorów, malować swoje wyobrażenia urokliwych miejsc w Rumi, mówić też o swoich propozycjach na wizję miasta za 100 lat i oczywiście zdobyliśmy autografy autorów.
To była magiczna podróż!

Uczniowie z IIIa

Zajęcia edukacyjne w Gdańsku

Klasy drugie z wychowawczyniami: p. K. Młynarczak oraz p. E. Hołownia realizując program Akademii Gdańskich Lwiątek uczestniczyły w kolejnych zajęciach edukacyjnych w Gdańsku.
Kl. IIa brała udział w zajęciach w Ratuszu Głównym pt. „Potworny ratusz”, natomiast kl. II b w Dworze Artusa w zajęciach pt. „Śladami króla Artura”.
Na początku uczniowie przeistoczyli się w rycerzy Mordreda oraz króla Artura i stoczyli bitwę na kule papierowe. Następnie wszyscy zasiedli przy osławionym okrągłym stole i wysłuchali legendy związanej królem Arturem. Później oglądali zbroje rycerskie z różnych epok. Śmiałkowie mogli przymierzyć hełmy rycerskie i sprawdzić, czy uderzenie mieczem jest bolesne. Każdy chciał sprawdzić swoją siłę i próbował utrzymać miecz rycerski, co okazało się wcale nie tak łatwym zadaniem i tylko niektórym udało się tego dokonać. Potem wszyscy kolejno gościli w namiocie rycerskim i mogli położyć się na drewnianym łożu, na jakim spali rycerze. Nie było zbyt wygodne. Na zakończenie, w nagrodę za waleczność i odwagę każdy otrzymał słodką nagrodę.
Zajęcia bardzo się podobały, choć były również momenty grozy.

Zajęcia na Politechnice Polskiej Akademii Dzieci

21 października 2014 na Politechnice Gdańskiej rozpoczął się rok akademicki 2014/2015 Polskiej Akademii Dzieci. Uczestniczyliśmy w pierwszych zajęciach, na których odebraliśmy indeksy i słuchaliśmy dwóch bardzo ciekawych wykładów. Pierwszy, o trujących pierwiastkach – przygotowała Ada Bartłomiejczyk. Dowiedzieliśmy się, że w otaczającej nas przyrodzie istnieje aż kilkanaście pierwiastków, które wpływają negatywnie na organizm człowieka. Nazwane są pierwiastkami śmierci i należą do nich głównie metale ciężkie. Powodują one poważne zatrucia. Za najbardziej niebezpieczny uważa się ołów.
Drugi wykład – Elżbiety i Martyny Marczak poświęcony był kolorom i ich wykorzystaniu w architekturze. Oglądaliśmy niesamowicie barwne i bajeczne budynki z różnych stron świata i dowiedzieliśmy się skąd się biorą kolory w przyrodzie.

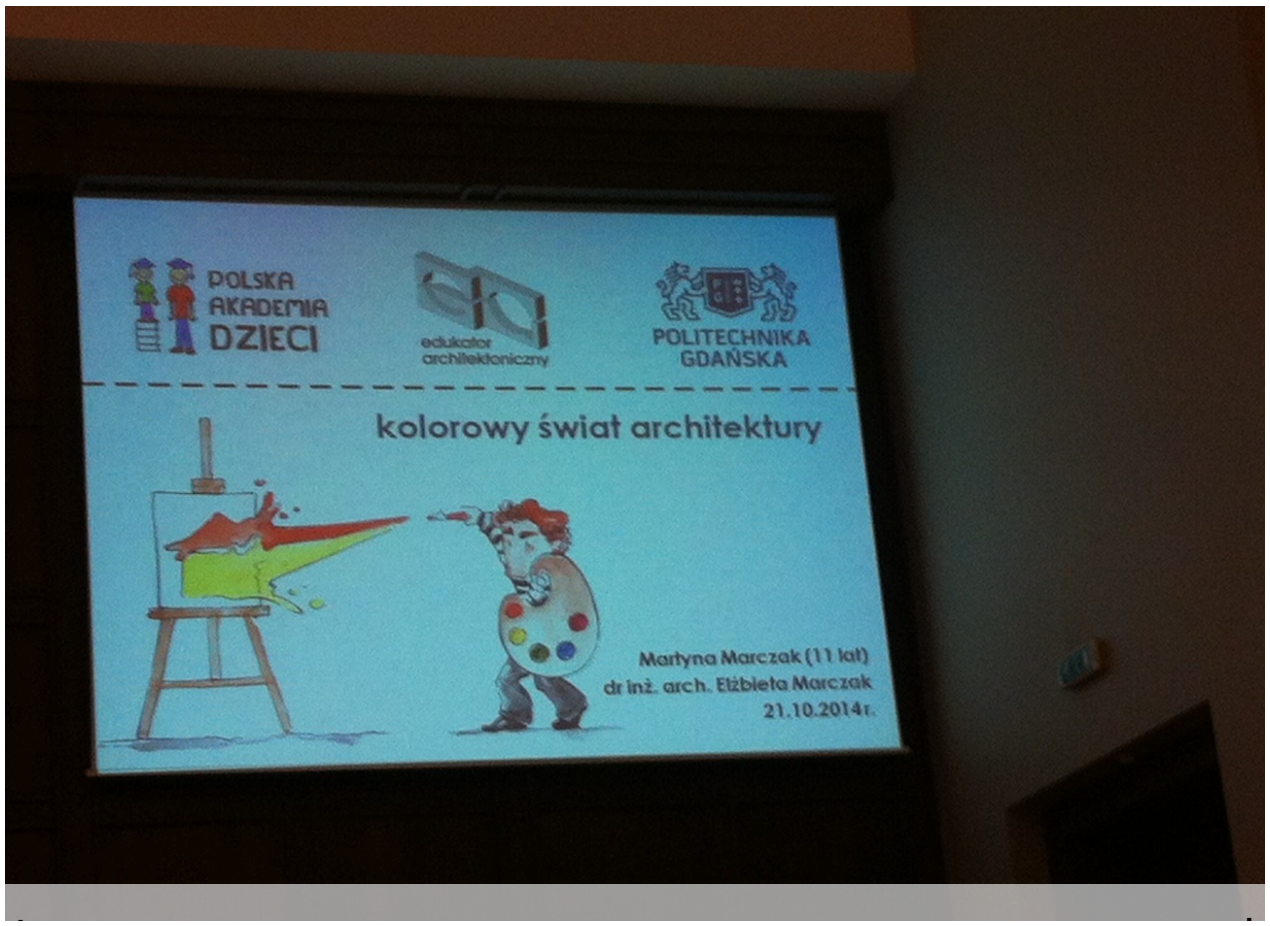

Dziennik z podróży po Włoszech

W Sienie oglądaliśmy wyścigi konne. Była to rywalizacja dzielnic Sieny. Stare święto o nazwie Palio, gdzie główną atrakcją były właśnie te wyścigi. Jak przyszliśmy je oglądać to prawie nic nie było widać. Zobaczyliśmy tylko efektowny start. Po wyścigu poszliśmy zobaczyć katedrę w Sienie. Po drodze oglądaliśmy flagi z kolorami poszczególnych dzielnic. Katedra robiła duże wrażenie. Wielka budowla była koloru czarnego w białe pasy. Potem poszliśmy skosztować sieneńskiego chleba wyrabianego bez użycia soli. Później pisaliśmy pocztówki. Następnie poszliśmy na rynek główny. Dowiedziałem się, że to najstarszy rynek jaki kiedykolwiek zwiedzałem. Potem poszliśmy na zakupy i pojechaliśmy do domu w Toskanii. W drodze słuchaliśmy ,,Gawęd o sztuce`` Bożeny Fabiani.
Maksymilian Helmin Va

Z życia szkoły